

Z TERMINOLOGII GEOLOGICZNEJ

Ze względu na nieuporządkowaną dotychczas terminologię geologiczną pragniemy podać pewne najczęściej używane zwroty i terminy w ich właściwej treści i brzmieniu, oraz wciągnąć do wypowiedzi i dyskusji szerokie grono czytelników. Na początek dajemy wypowiedź prof. W. Doroszewskiego na temat terminu: taras, miąwszy, zastąpić. Jest to przedruk z „Poradnika Językowego“ zeszyt 9/104/1952.

T a r a s

Kwestii t a r a s u — t e r a s y poświęcił artykuł prof. Malicki. Otrzymałem odbitkę tego artykułu, nie wiem tylko niestety, w jakim wydawnictwie był drukowany. Wywody autora opowiadającego się za formą t e r a s a i za poniechaniem używania formy t a r a s dają się streścić w następujących punktach:

W pisemnictwie geologiczno-geograficznym formą ukazującą się najczęściej jest forma t e r a s, której używa na przykład Wincenty Pol w „Obrazach z życia i natury“ wydanych w roku 1870: „Prut płynie górą na tym t e r a s i e płytkim, skalistym łóżem“. Od formy t e r a s utworzone zostały przymiotnik t e r a s o w y i czasownik t e r a s o w a ć „układać w kształty przypominające terasy“.

W słownikach i encyklopediach zarejestrowana zostaje wcześniej od t e r a s u forma t a r a s, w użyciu jednak szerzy się coraz bardziej forma t e r a s a, której używają autorzy dru-

kujący swoje rozprawy w wydawnictwach Akademii Umiejętności i rozmaitych periodykach specjalnych. Tylko Redakcja Przeglądu Geograficznego używała formy t a r a s i wprowadzała ją do drukowanych w tym wydawnictwie prac nawet wbrew woli autorów. Jak podaje Słownik Lindego oraz Słownik Karłowicza—Kryńskiego—Niedźwiedzkiego, słowo t e r a s czasem pisane t e r a z (z dźwięcznym z na końcu), pochodzi z niemieckiego T a r a s, T r a s s i oznacza „martwicę wulkaniczną, drobny kamień“. Stąd podobne znaczenie w języku polskim „rozmaity drobny materiał, kamienie, gruzy służące do zawalania, barykadowania (przyparcia)“. Następne znaczenie — to „wał, grobla, nasyp, nasypisko omurowane“. To łączył Linde z francuskim wyrazem t e r r a s s e. Trzecie z kolei znaczenie t a r a s u „więzienie, kłoda, turma, wieża“. Ponadto t a r a s oznacza „płaski dach otoczony balustradą, płaszczyznę sztucznie podniesioną, płaszczyznę z balustradą“.

Objaśnienia dwóch słowników są w zacytowanym ustępie artykułu potraktowane łącznie, gdyż tymczasem trochę inaczej omawiany wyraz objaśnia Linde, trochę inaczej Karłowicz—Kryński. Linde traktował wyrazy *t a r a s* w znaczeniu „rozmaitego, drobnego materiału kamieni, gruzu“ i *t a r a s* „wał z ziemi usuty, grobla“ jako homonimy, to znaczy jako nazwy mające przypadkowo identyczne brzmienie a niezależne od siebie pod względem pochodzenia. *T a r a s* „gruz“ wiązał z wyrazem niemieckim *T r a s s* „żwir“, a co do tarasu-grobli to przypuszczał możliwość związku z wyrazem francuskim *t e r r a s s e*. W słowniku Karłowicza—Kryńskiego jako punkt pierwszy pod hasłem *t a r a s* podane jest znaczenie „nasyt ziemny podmurowany, płaszczyna sztuczna; jako punkty następne — znaczenia „płaskiego dachu“, „werandy odkrytej przy wykwinniejszej budowli“, „więzienia, kłody, turmy“, (z adnotacją, że w tym znaczeniu wyraz jest mało używany), „nieporządku, zamieszania, nieładu“ i wreszcie znaczenie anatomiczne (*pe-rineum*). Etymologii wyrazu słownik Karłowicza—Kryńskiego nie podaje wcale wbrew przyjętej w tym słowniku zasadzie podawania wyrazów obcych. *T a r a s* „gruz“ oznaczony jest jako wyraz staropolski i oddzielony jest — jak i u Lindego — od *t a r a s u* „nasytu ziemnego“. Formy *t e r a s a* u Karłowicza—Kryńskiego nie ma wcale, forma *t a r a s* potraktowana jest jako bezwzględnie dominująca. Pod hasłem *t e r a s* jest odsyłacz do hasła *t a r a s* i dwa przykłady z Mickiewicza: „zniknął wkrótce za parkan terasu“, „biegł terasem“.

Wyjaśnienie historyczne stosunku form *t a r a s* i *t e r a s* na gruncie polskim wymagałoby szczegółowych filologicznych poszukiwań. W tej chwili możemy poprzestać na stwierdzeniu, że oddzielanie od siebie pod względem etymologicznym *t a r a s u* „żwiru“ i *t a r a s u* „nasytu“ — co robi Linde i Karłowicz — Kryński — nie jest uzasadnione. W obu wypadkach punktem wyjścia jest wyraz późno-laciński *t e r r a c i a*, skąd się wywodzi forma włoska *t e r r a z z a*, i francuska *t e r r a s s e* i dalsze modyfikacje tych wyrazów w różnych językach europejskich. Autor słownika etymologicznego języka niemieckiego, Kluge, łączy wprost wyraz niemiecki (ukazujący się w wieku siedemnastym) *T r a s s* „żwir“ z wymienionym wyrazem włoskim *t e r r a z z o*. Od

znaczenia „żwiru“ do „nasytu“ i dalej do „wzniesionej płaszczyny“ odległość nie jest zbyt wielka. Wniosek profesora Malickiego — aby dać pierwszeństwo w języku polskim formie *t e r a s a*, pozostającej w bezpośrednim i wyraźnym związku z wyrazem francuskim *t e r r a s s e* przed formą *t a r a s* nie wywołuje sprzeciwu, względny znaczeniowy przemawiałyby za oddzieleniem *t e r a s y* od *t a r a s o w a n i a*, bo *t a r a s o w a n i e* nie ma związku ze znaczeniem „wzniesionej płaszczyny“ (może się natomiast łączyć ze znaczeniem żwiru i gruzu). Za formą *t e r a s a* można by było się opowiedzieć bez zastrzeżeń i bardziej kategorycznie, gdyby się dało udokumentować jej tradycyjność w języku. Autor omawianego artykułu udowodnił przykładami, że w XIX wieku używano formy *t e r a s* nie podając przykładów na formę żeńską *t e r a s a*, ale ponieważ męski *t e r a s* wywodzi się niewątpliwie z wyrazu francuskiego *t e r r a s s e*, więc dowód można ostatecznie uważać za przeprowadzony. Szober w „Słowniku poprawnej polszczyzny“ podaje „*t a r a s* ten lub *t a r a s a*, dopełniacz: tego *t a r a s u*, tej *t a r a s y*“. Ponieważ różnorodność form jednoznacznych nie stanowi o bogactwie języka, bo istotnym bogactwem jest raczej harmonia między treścią a formą, więc lepiej z dwóch form wybrać jedną, a jeżeli już, to raczej *t e r a s e* (co mówiąc, usiłuję się kierować względami obiektywnie logicznymi, bo osobiście przyzwyczajony jestem raczej do *t a r a s u*).

M i ą ż s z y

Czy dopuszczalna jest forma *m i ą ż s z y* w znaczeniu „gruby“ od *m i ą ż s z o ś ć*? — Sformułowanie pytania jest niedokładne, bo nie *m i ą ż s z y* pochodzi od *m i ą ż s z o ś c i*, ale odwrotnie, rzeczownik *m i ą ż s z o ś ć* utworzony został od przymiotnika *m i ą ż s z y*, tak samo jak *b i a ło ś ć* od *b i a ły*, *ś m i a ło ś ć* od *ś m i a ły* i tak dalej.

Chodzi właściwie o to, czy dopuszczalne jest używanie przymiotnika *m i ą ż s z y* w znaczeniu „gruby“. Wydaje mi się, że wśród możliwych odcieni znaczeniowych przymiotnika *g r u b y* (gruba gałąź, gruby włos, gruba nieprzyjemność) nie ma ani jednego takiego, który by komukolwiek nasuwał myśl zastąpienia przymiotnika *g r u b y* przymiotnikiem *m i ą ż s z y*. W mowie potocznej przymiotnik

ten zupełnie wyszedł w użycia. Może bywa jeszcze używany w jakiejś terminologii specjalnej. Mówi się jeszcze o samym mięszu czegoś, ale to już jest ostatnia pozycja, na której się utrzymuje forma reprezentująca rodzinę wyrazów, już prawie wymarłą a nie widać powodów, dla których warto by troszczyć się o wskrzeszenie tych wyrazów.

Zastąpiiony

Czy dobrze jest używany wyraz *zastąpiiony*, gdy ma on znaczyć „reprezentowany“ w takim na przykład zdaniu z tekstu o treści geologicznej: „miocen zastąpiiony jest tu przez iły“? — Nie, tego rodzaju używanie czasownika *zastąpiić* jest rażącym germanizmem, od dawna już i wielokrotnie potępianym przez gramatyków. Po polsku *zastąpiić kogo* to znaczy „wyrećzyć w pełnieniu jakiejś funk-

kcji“. Czym innym jest wyrećczenie kogoś, czym innym zaś reprezentowanie, występowanie w czyimś imieniu. Czasownik niemiecki *vertreten* może łączyć w sobie obydwie znaczenia, ale po polsku *zastąpiństwo* od *reprezentacji* czy też przedstawicielstwa wyraźnie odróżniamy i istniejącej w języku, w dodatku pozytywnej, różnicy nie możemy zacierać z tego powodu, że w innym języku ta różnica nie znalazła wyrazu.

W zacytowanym poprzednio zdaniu, w którym mowa o tym, że: „miocen zastąpiiony jest przez iły“, w każdym razie lepiej by było powiedzieć: *reprezentowany* jest, zamiast *zastąpiiony*. Sformułowanie „iły reprezentują miocen“ jest poprawne, ale taka stylizacja lepiej by wyglądała w tekście na przykład francuskim niż polskim.

„NIESMIERTELNA, NIEZWYCIĘŻONA JEST PRAWDA, O KTÓRĄ PRZEZ CAŁE SWE ŻYCIE WALCZYŁ, KTÓREJ TOROWAŁ SWYM GENIALNYM UMYSŁEM DROGĘ, KTÓREJ NAUCZAŁ NAS TOWARZYSZ STALIN. JEST TO ŚWIĘTA PRAWDA O TYM, ŻE SPOŁECZEŃSTWO LUDZKIE MOŻE I POWINNO ROZWIJAĆ SIĘ BEZ WYZYSKU CZŁOWIEKA PRZEZ CZŁOWIEKA, ŻE NARODY ŚWIATA MOGĄ I POWINNY ŻYĆ WOLNE, NIEZALEŻNE, OPIERAJĄC STOSUNKI MIĘDZY SOBĄ NA PRZYJAŹNI, BRATERSTWIE I POMOCY WZAJEMNEJ.“

BOLESŁAW BIERUT

(Z przemówienia w dniu 11 marca 1953 r.)
